

Drugie czytanie Rz 14,7-9

Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

« **należymy do Pana** »

- Nie jesteśmy indywidualnymi, samowystarczającymi jednostkami.
- Paweł powtarza to, o czym wielokrotnie wspomina Biblia : to, co nas łączy w czasie i przestrzeni, to solidarne współdziałanie.
- Celem planów Bożych jest zjednoczenie wszystkich ludzi w Chrystusie, by wszyscy byli jedno w Nim.

Pierwszym etapem tego zjednoczenia jest zmartwychwstanie Jezusa.

- *« Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. »*

Jednak powodzenie tych planów, zależy od każdego z nas. Życie codzienne, może przynosić wiele powodów do zburzenia tej jedności.

- *« Kim jesteś ty, co się odważasz sądzić cudzego służyć? To, czy on stoi, czy upada, jest rzeczą jego Pana. Ostoi się zresztą, bo jego Pan ma moc utrzymać go na nogach. »*
- Przez Chrzt, jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem, bez względu na rasę, wrażliwość czy pochodzenie...

Za czasów Pawła, brak jedności wśród pierwszych chrześcijan, związany był przede wszystkim z różnymi praktykami i zasadami przygotowywania posiłków. Wynikało to z tego, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego przyzwyczajeni byli do dużych restrykcji w tej dziedzinie życia. Z kolei chrześcijanie pochodzenia pogańskiego nie rozumieli, po co przestrzegac tylu zasad. Paweł tłumaczy im:

“A tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy. Jeden jest zdania, że można jeść wszystko, drugi, słaby, jada tylko jarzyny. Ten, kto jada [wszystko], niech nie pogardza tym, który nie [wszystko] jada, a ten, który nie jada, niech nie potępia tego, który jada; bo Bóg go łaskawie przygarnął.”(Rz 14,13)

Dzisiaj, różnice są może inne ale nigdy ich nie brakuje! Choćby sprawa odprawiania mszy po łacinie, czy mszy w sobotę wieczorem, czy też wyboru choru czy organów....wyboru modlitw eucharystycznych.... Te różnice i brak jedności dotyczą nie tylko liturgii. Zdarza się, że w imię tej samej wiary, spieramy się, nie potrafimy zbudować jedności...

Paweł tłumaczy, że na wiele sposobów możemy oddać chwałę Bogu: « *Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko - jada dla Pana. Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego - nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu.* » (Rz 14, 6) - Paweł nazwie to później « duchowa ofiara », jaka możemy złożyć Bogu.

- « *A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej* » (Rz 12, 1)
- « *Bo królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.*» (Rz 14, 17-19)

Paweł często używa słowa zbudowanie w sensie budowania wspólnoty, jedności wspólnoty, a cementem scalającym każdą budowlę jest wzajemny szacunek i tolerancja.

- « *Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo.* » (Rz 13,8)
- «*W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie!* » (Rz 12, 10)

Ewangelia Mt 18,21-35

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprawiono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim

współstugą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

- Ta przypowieść rozgrywa się w trzech aktach :

1. Akt pierwszy.

Król rozlicza się ze swymi sługami. Przyprawiają do niego człowieka, który jest mu winny bardzo wysoka suma. Według obowiązującego wówczas prawa, jeśli tej sumy nie odda, grozi mu więzienie – jemu i całej jego rodzinie, i to tak długo aż pracując nie spłaca całego długu. A dług jest tak wielki, że potrzeba życia kilku pokoleń, by go spłacić...Dłużnik błaga króla o danie mu więcej czasu. Tymczasem król zlitował się nad nim i mówi mu, że odpuszcza mu cały dług.

2. Akt drugi.

Ten sam sługa, zachowuje się odwrotnie w stosunku do swojego dłużnika. Chodzi tu o małą sumę, jednak w ogóle go nie słuchając, kaze wrzucić go do więzienia.

3. Akt trzeci.

Król wyrzuca swemu słudze zatwardziałość serca : *« Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współstugą, jak ja ulitowałem się nad tobą? »*

Jest to przypowieść o współczuciu i miłości Boga, który odpuszcza nam nasze długi ; i Którego powinniśmy naśladować, odpuszczając naszym dłużnikom...

- *« Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? »*

Jezus zaprasza Piotra do zaprzestania kalkulacji, a nawet więcej - do bycia « ponad nią ». Gdy Piotr proponuje przebaczenie siedem razy, dokonuje wielkiego kroku do przodu !

- Liczba siedem (i jej wielokrotność) nie pojawiła się tu bez powodu. Przypomnijmy sobie historie Kaina i jego praprawnuka.

- *„Pan mu powiedział: «O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotną pomstę poniesie!» (Rodz 4, 15)*

Piec pokoleń później, Lamek, praprawnuk Kaina chęłpi się zemsta siedemdziesięciosiedmiokrotna. Chęłpi się, mówiąc straszne słowa do swoich żon - Ady i Silli: *«Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko - jeśli mi zrobi sinię! Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy!» (Rodz 4, 23-24)*

Poprzez wieki historii biblijnej, Bóg zapraszał człowieka do wyzwolenia się z tej spirali przemocy. Zaczęło się to od zawezwania prawa odwetu – « jedno oko za jedno oko », «jeden zab za jeden zab». Później, w kolejnych wiekach, w miarę, jak naród wybrany poznawał coraz bardziej prawdziwego Boga, teksty Prawa i Proroków zapraszały do przebaczenia sobie i zapowiadały przebaczenie Boże.

W czytany dziś fragmencie Ewangelii, Jezus zaprasza Piotra, a przez niego wszystkich swych uczniów, do zrobienia zdecydowanego kroku w kierunku bezwarunkowego przebaczenia – takiego, jakiego On udzieli wisząc na krzyżu, przebaczenia, które nie ma żadnych granic...

Koniec czytanej dziś przypowieści zdaje się kwestionować to Boże przebaczenie - bezgraniczne i bezwarunkowe. Jest to nawiązanie do sytuacji, gdy Boże przebaczenie ogarnia serce twarde i suche, które trzeba „zaorac”, jak sucha i twarda ziemia ... bo inaczej nie będzie w stanie przyjąć tego przebaczenia...

To nie Bóg przestaje przebaczyc, ale nieczuły i nieswiadomy człowiek nie potrafi być wdzięcznym, nie potrafi tak się cieszyć z przebaczenia, by zapomnieć o wszystkim innym....

Dodatek

W scenie kamieniowania kobiety, która popełniła cudzołóstwo, ciekawe jest to, że kiedy najstarsi z obecnych, przypominają sobie o wielu przebaczeniach, jakich udzielił im Bóg, w ciągu całego ich życia, dopiero wtedy wypuszczają z rąk kamienie i odchodzą....